

Przemysław Nowakowski CM

(Kraków)

OBECNOŚĆ OBRZĄDKU SŁOWIAŃSKIEGO W POCZĄTKACH DZIEJÓW CHRZEŚCJAŃSTWA W POLSCE. ZAPOMNIANA HIPOTEZA

Słowa kluczowe: liturgia, obrządek słowiański, tradycja wschodnia, metropolia, katedra, święci, kult, modlitwy, księgi liturgiczne, mszał, źródła historyczne, Polska, Kraków, Cyryl i Metody.

Keywords: Liturgy, Slavonic rite, eastern tradition, metropolis, cathedral, saints, veneration, prayers, liturgical books, missal, historical source, Poland, Kraków, Cyril and Methodius.

Można zaryzykować twierdzenie, że badania liturgii obrządku słowiańskiego w Polsce i wywołane przez nie dyskusje były przedmiotem zainteresowań historyków i slawistów nie tylko XX w., ale sięgają czasów średniowiecza, kiedy to ówczesni kronikarze, pracując dla Kościoła rzymskokatolickiego, starali się ukryć lub pomniejszyć znaczenie obrządku słowiańskiego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Mamy tu na myśli tak ważne dla historii Polski i Kościoła postacie jak Gall Anonim, Wincenty Kadłubek, Jan Długosz. Spory wokół obrządku słowiańskiego w Polsce, które toczyły się w XIX i XX w., będą zresztą nawiązywać do ich świadectw, zresztą różnie, a czasem sprzecznie interpretowanych. Głos w tej sprawie zabierali wybitni polscy naukowcy, historycy i slawiści, którzy, jak Karolina Lanckorońska i Józef Umiński, bronili hipotezy obecności obrządku wschodniego w dawnej Polsce czy też, jak filolog Tadeusz Lehr-Spławiński, zasadniczo się jej sprzeciwiali¹.

¹ Zob. K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, seria „Orientalia Christiana Analecta”, t. 161, Roma 1961; J. Umiński, *Obrządek słowiański w Polsce IX–X wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Human-

Dyskusja ta rozgorzała w latach 60. XX w., gdy Polska przeżywała swoje Milennium chrztu.

Dzisiaj temperatura sporu opadła, a nawet wydaje się, że spór został rozstrzygnięty, chociaż wypowiedzi teologa prawosławnego Jerzego Klingera z lat 70. i 80. oraz książka Franciszka Kmietowicza z 1980 r. (pierwsze wydanie w Toronto, w Polsce ukazała się w 1995 r.) wracają do tematu po stronie zwolenników obrządku wschodniego².

W tym artykule ograniczymy się do omówienia obecności obrządku słowiańskiego w Krakowie i na terenie południowo-wschodniej Polski, przypominając, niepozabawioną podstaw, hipotezę o istnieniu drugiej metropolii słowiańskiej i bizantyjsko-słowiańskiej tradycji liturgicznej, która w następnych stuleciach wykazywała tendencje do odnawiania się po latach dominacji obrządku łacińskiego.

Czym był obrządek słowiański Cyryla i Metodego

Na początku dobrze będzie określić, co należałoby rozumieć przez tzw. obrządek słowiański, zwany też metodiańskim, który zaprowadzili wśród Słowian święci Cyryl i Metody. Na temat jego charakteru i przynależności do konkretnej tradycji liturgicznej (wschodniej bądź zachodniej) istnieją wśród badaczy różne opinie. Prawosławni historycy rosyjscy zaliczają ten obrządek do bizantyjskiej tradycji wschodniej, uważając, że Bracia Sołuńscy przetłumaczyli na język słowiański tylko greckie księgi liturgiczne, co nie ma jasnego potwierdzenia w źródłach. Niektórzy zachodni uczeni nazywają z kolei tenże obrządek *rzymsko-słowiańskim*, sytuując go w tradycji zachodniej: "The Roman-Slavonic rite is that liturgy which is Roman in its ceremonies and Slavonic in its language. Therefore, it belongs to the Western, Roman liturgy, from which it differs only in language. On the other hand it differs from Byzantine-Slavonic liturgy in its ceremonies"³.

Podobnie polski slawista Tadeusz Lehr-Spławiński, będąc przeciwnikiem tezy o liturgii słowiańskiej w Polsce, uważa, że Cyryl i Metody przetłumaczyli na język słowiański tylko liturgię zachodnią⁴. Karolina Lanckorońska, która wprawdzie udowadnia obecność obrządku słowiańskiego w Polsce w swojej

styczne KUL", 4(1953), nr 1, s. 1–44. Por. T. Lehr-Spławiński, *Nowa faza dyskusji o zagadnieniu liturgii słowiańskiej w Polsce*, „Nasza Przyszłość”, 7(1958), s. 235–256.

² Zob. J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, w: tegoż, *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 365–421; F. Kmietowicz, *Kiedy Kraków był Trzecim Rzymem*, SS. Cyryl and Methodius Institution, Toronto 1980.

³ S. Smiržik, *The Glagolitic or Roman-Slavonic Liturgy*, Slovak Institute, Series Cyrillomethodiana II, Cleveland (Ohio) – Rome 1959, s. 15.

⁴ T. Lehr-Spławiński, *Od piętnastu wieków*, Warszawa 1961, s. 61.

obszernej monografii, nie wdając się w dyskusje natury filologicznej i liturgicznej, również nazywa go obrządkiem *rzymsko-słowiańskim*⁵.

Obydwa skrajne stanowiska w sprawie przynależności liturgicznej obrządku słowiańskiego należy odrzucić i przyjąć opinie uczonych, którzy tak jak Josef Vašica, Józef Umiński, Jerzy Klinger, skłaniają się do uznania podwójnego charakteru obrządku Słowian. Wybitny historyk Kościoła w Polsce ks. J. Umiński określa ten obrządek *metodiańskim* z uwagi na następujące elementy: język słowiański, własny alfabet słowiański, odrębną obrzędowość i zależność od Rzymu⁶. Na temat liturgii cyrylo-metodiańskiej pisze: „Obrzędowość ta nie była ani bizantyjska, ani rzymska, ale odrębna. Bracia sołuńscy przyszli na Morawy z obrządkiem bizantyjskim, czyli z tym, w którym wyrosli i z którym się żyli [...] Chrześcijaństwo atoli w owej chwili już nie było zupełną nowością na Morawach. Od pewnego czasu działali tam misjonarze łacińscy jedni obcego, niemieckiego pochodzenia, inni może już nawet Słowianie”⁷.

Według Umińskiego Cyryl i Metody mieli więc do dyspozycji liturgie obydwu obrządków i stworzyli swego rodzaju nową obrzędową syntezę. Nowy obrządek autor charakteryzuje jako „jurysdykcyjnie rzymski, językowo słowiański, a liturgicznie zlepek bizantyjsko-rzymsko-słowiański”⁸. Potwierdzeniem takiego stanowiska są źródłowe publikacje czeskiego badacza Josefa Vašicy, który opracował pełny tekst (wraz z komentarzem) starosłowiańskiej Liturgii Św. Piotra. Uważa on, że jest to *zbizantynizowana* Msza łacińska⁹. Liturgia ta ma strukturę bizantyjską (zawiera *proskomidię*, małe i wielkie wejście), ale cały tekst modlitwy eucharystycznej wzięty jest z liturgii rzymskiej – Kanonu (aż do *Ojciec nasz*), następnie komunია i zakończenie pochodzą znowu z liturgii bizantyjskiej.

Fakt, że liturgię tę odprawiali na Morawach Cyryl i Metody, Jerzy Klinger wykazuje na podstawie zgodności odkrytego tekstu ze wzmianką w „Żywocie św. Metodego”. Liturgia, którą miał odprawiać Metody, nazwana jest tam „Mszą Świętego Piotra czyli służbą (svjatogo Petra mszi približajuštisja, rek’sze služ’be)”¹⁰. Rzymskiego pochodzenia słowo *msza* wyjaśnione zostało przez słowiańskie *służba*, a do wyrazu *msza* dodano określenie *św. Piotra*. Liturgia św. Piotra nie była oryginalnym dziełem Braci Sołuńskich, rozpowszechniona

⁵ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 1–2.

⁶ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 3.

⁷ Tamże, s. 4.

⁸ Tamże, s. 5.

⁹ J. Vašica, *Slovanska liturgie sv. Petre*, „Byzantinoslavica”, 8(1939–1946), s. 2 (przyp. 1). Inni uczeni, jak J.M. Hanssens, uważali odwrotnie, że Msza św. Piotra była zlatynizowaną liturgią bizantyjską. Zob. J.M. Hanssens, *La liturgie romano-byzantine de Saint Pierre*, „Orientalia Christiana Periodica”, 4(1938), s. 234–258; 5(1939), s. 103–150.

¹⁰ Cyt. za: P. Lavrov, *Materialy po istorii vozniknovenia drevnejšej slavianskoj pismenosti*, t. 1, Leningrad 1930, s. 75.

była także w języku greckim. Do dziś zachowało się dziesięć rękopisów greckich (najstarszy z Grottaferrata, datowany na IX–XI w.), a tylko jeden słowiański¹¹.

Co przedstawiała sobą współtworzona przez Cyryla i Metodego nowa liturgia obrządku słowiańskiego, z powodu braku dostatecznej ilości źródeł możemy jedynie określić w sposób przybliżony. Wiadomo, że apostołowie Słowian oprócz Pisma Świętego przetłumaczyli fragmenty ksiąg liturgicznych, ale ich pochodzenia możemy się tylko domyślać¹². Według F. Dvornika do Eucharystii zastosowali oni słowiańską wersję znanej już na dworze księcia Roścysława liturgii łacińskiej, natomiast oficja odprawiali po słowiańsku według obrządku bizantyjskiego. Wprowadzili także wśród Słowian greckie praktyki postne¹³. Na dowód słuszności tego stanowiska J. Klinger wskazuje na bizantyjski charakter „Fragmentów Praskich”, które zawierają część oficjum (*svetilny*) i bizantyjską liturgię Wielkiego Piątku. Natomiast najstarszy zabytek piśmiennictwa słowiańskiego, tzw. „Mszał Kijowski”, ma modlitwy o niewątpliwie rzymskim charakterze¹⁴. Mszał ten, zwany inaczej „Fragmentami Kijowskimi”, to zbiór 38 krótkich modlitw w obrządku rzymskim, posiadających pod względem językowym liczne morawizmy i czechizmy. Zabytek ten łączy się z pobytem Cyryla i Metodego w Rzymie¹⁵.

J. Vašica dowodzi, że „Fragmenty Kijowskie” są dosyć swobodnym tłumaczeniem sakramentarza łacińskiego z przełomu VI i VII w., posiadającego także wstawki greckie. Czeski uczony pisze, że wzięcie przez św. Cyryla (jemu przypisuje autorstwo księgi) jako wzór jednego z sakramentarzy gregoriańskich jest bardzo wymowne, ponieważ papież Grzegorz Wielki znany był z wprowadzania do liturgii łacińskiej elementów greckich. Bracia Sołuńscy nie chcieli więc brać za podstawę dla swojej liturgii czystej liturgii rzymskiej, ale szukali wzoru jakiejś syntezy obydwu tradycji¹⁶.

J. Umiński, opowiadając się wyraźnie za obrządkiem słowiańskim jako syntezą dwóch tradycji liturgicznych – zachodniej i wschodniej, podkreśla, że zasadniczą i charakterystyczną jego cechą była ścisła zależność od Stolicy Apostolskiej w Rzymie¹⁷. To jednak nie stanowi podstawy do nazwania go *rzymsko-słowiańskim* (jak u Lanckorońskiej), gdyż liturgicznie związany był mocno z tradycją bizantyjską.

¹¹ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 371–373.

¹² F. Sławski, *Piśmiennictwo starosłowiańskie na terenie Wielkich Moraw i Panonii w dobie Cyrylometodiańskiej*, „Życie i Myśl”, (1961), nr 11, s. 7–9.

¹³ F. Dvornik, *Les Slaves. Byzance et Rome au XIe siècle*, Paris 1926, s. 166–169. Dvornik pisze zresztą, że w omawianej kwestii ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane (s. 100).

¹⁴ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 370.

¹⁵ F. Sławski, *Piśmiennictwo starosłowiańskie...*, s. 26–27.

¹⁶ J. Vašica, *Literarni památky epochy Velkomoravské 862–885*, Praha 1968, s. 42–46.

¹⁷ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 4.

Obrządek słowiański w Polsce

Na temat terytorialnego rozszerzania się liturgii słowiańskiej Umiński pisze: „Tak formujący się obrządek słowiański nie tylko przyjął się, ale w krótkim czasie i zapanował na Morawach, mimo najróżniejszych przeszkód [...] Z Moraw dostał się do Czech i Słowacji, do słowiańskich krajów nad- i zadanajskich, do Bułgarii na Bałkanach. Jednocześnie zaczął różnymi drogami przedostawać się i do Słowian wschodnich, nie tylko tych, którzy zamieszkiwali kraje nazywane później księstwami halicko-wołyńskimi, ale i naddnieprzańskich i nadwołchowskich, słowem wszędzie, gdziekolwiek wschodnioeuropejscy Słowianie istnieli”¹⁸.

Wybitny polski historyk Kościoła stawia następnie odważną tezę, że obrządek słowiański w Polsce „nie tylko istniał, ale i u nas do pewnego stopnia pomyślnie się rozwijał”¹⁹. W tej części artykułu postaramy się przedstawić historyczne i liturgiczne dowody, na których zwolennicy istnienia liturgii słowiańskiej w dawnej Polsce opierają swoją hipotezę, przy czym skoncentrujemy się na obecności tejże liturgii w Krakowie.

Najczęściej przytaczanym przez orędowników liturgii słowiańskiej tekstem mającym świadczyć o jej rozprzestrzenieniu się na tereny dzisiejszej Polski jest fragment *Vita Methodii*, w którym św. Metody zachęca księcia wiślickiego do dobrowolnego przyjęcia chrześcijaństwa:

Pogan knjaz, silen vel'mi, sedja v Visle, rugašesja krstjanom i pakosti delaše. Poslav že li k nemu [Metody] reče : dobro Ti sja krstiti, synu, voleju svojeju na swojej zemli, da ne plenen, nudmi krščen budeši na čužej zemli i pomjaneši mja, ježe i byst²⁰.

(Pogański Książę bardzo potężny, siedząc w Wiśle, urągał chrześcijanom i szkody im wyrządzał. Posławszy więc do niego rzekł Metody: dobrze byłoby, gdybyś się dał ochrzcić dobrowolnie na swej ziemi, bo inaczej będziesz wzięty w niewolę i zmuszony przyjąć chrzest na ziemi cudzej; wspomnisz moje słowo, tak się też stało)²¹.

Wspomniane wyżej Księstwo Wisły (vel Wiślickie) to nic innego jak późniejsza Ziemia Krakowska (dziś Małopolska). Pod koniec IX w. dostała się ona pod wpływ Wielkich Moraw, zarówno polityczne jak i religijne. Polityczne panowanie Wielkich Moraw nie trwało długo, natomiast religijne wpływy chrześcijaństwa w szacie metodiańskiej okazały się znacznie trwalsze i od Krakowa rozciągały się aż po rzeki Bug i Styr²². Ostrzeżenie Metodiego spełniło się tuż po

¹⁸ Tamże, s. 7.

¹⁹ Tamże, s. 11.

²⁰ Cyt. za: P. Lavrov, *Materiały po istorii...*, s. 75. Zob. K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*

²¹ Tłumaczenie polskie za: J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 374–375.

²² J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 13.

jego śmierci w 885 r., kiedy to państwo Wiślan weszło w skład Księstwa Wielkomorawskiego i trudno zaprzeczyć, że wówczas nastąpiło wejście jego mieszkańców do rodziny chrześcijańskiej. Na potwierdzenie tego faktu Józef Widajewicz przytacza list biskupów niemieckich z 900 r., w którym informują oni papieża Jana IX o wysłaniu biskupa Wichinga (łaciński biskup Nitry, sufragan Metodego) do „jakiegoś świeżo ochrzczonego ludu, który został podbity przez księcia [Świętopelka] i z pogan nawrócony na chrześcijaństwo”²³. Są jednak uczeni, którzy jak np. Tadeusz Lehr-Spławiński twierdzą, że te pojedyncze świadectwa historyczne nie dają podstaw do twierdzenia o przejściu południowej Polski na chrześcijaństwo i to w obrządku słowiańskim. Jeśli nawet by tak było, to według niego chrzest Wiślan byłby chrztem łacińskim²⁴.

W odpowiedzi na te wątpliwości Karolina Lanckorońska odwołuje się do innych źródeł, niezależnych od *Vita Methodii*, pochodzących z terenów Czech, Słowacji (Moraw) i Węgier oraz do polskich ksiąg liturgicznych²⁵. W słowiańskomacedońskiej legendzie *Uspenje Sv. Kyrilla*, zachowanej w późnym manuskrypcie z przełomu XVI i XVII w., czytamy o dwóch uczniach Cyryla, jakimi byli Kocel i Sava, którzy przedstawieni są jako „apostołowie Lachów”²⁶. Dalsze źródła świadczą o żywym i szczególnym kulcie Braci Sołuńskich na terenie Polski. Postacie świętych Cyryla i Metodego zajmują ważną pozycję w późniejszych polskich rękopisach, takich jak *Legenda Polonica* w Pasjonale Krakowskim z XIV w.²⁷ W krakowskim *Brewiarzu* z 1443 r. znajduje się żywot obydwu braci, który mówi o misji do Polski i Węgier jednego z siedmiu uczniów Metodego²⁸. Polski *Brewiarz* z Gniezna (XIV/XV w.) w jednej z modlitw nazywa Cyryla i Metodego „naszymi apostołami i patronami”. Modlitwa ta znalazła się też w *Officium Proprium Patronum Provinciae Poloniae*, wydany przez Stanisława Sokółowskiego w 1576 r. w Krakowie, zgodnie z życzeniem kardynała Radziwiłła²⁹.

Księstwo Wielkomorawskie upadło w 906 r. i państwo Wiślan odzyskało wolność. Według historyka K. Budzyka wielu zwolenników obrządku słowiańskiego z Moraw mogło schronić się wówczas właśnie w Małopolsce: „Nie rozstrzygając form organizacyjnych mamy, jak sądzę, prawo stwierdzić istnienie co najmniej owego pięćdziesięcioletniego okresu wpływów kultury południowo-bizantyjskiej. Istnieje prawdopodobieństwo przedłużenia się tych wpływów do końca X wieku, gdy księstwa Słężan i Wiślan przeszły pod władzę czeską”³⁰.

²³ J. Widajewicz, *Państwo Wiślan*, Kraków 1944, s. 72n.

²⁴ T. Lehr-Spławiński, *Od piętnastu wieków...*, s. 43.

²⁵ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 12–21.

²⁶ Tamże, s. 12.

²⁷ M. Niechaj, *De cultu SS. Cyryllii et Methodii in Polonia*, Olomucii 1937, s. 153–154.

²⁸ Tamże.

²⁹ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 15–16.

³⁰ K. Budzyk, *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*, Warszawa 1965, s. 17. W Czechach po 906 r., mimo przyjęcia liturgii łacińskiej, obrządek słowiański utrzymywał się

Metropolia słowiańska w Polsce

Istnieje kilka źródłowych zapisów, które niektórym uczonym (Lanckorońska, Klinger, Umiński) pozwalają przypuszczać, że na początku XI w. w Polsce istniały dwie metropolie: jedna obrządku łacińskiego, a druga słowiańskiego. Karolina Lanckorońska dowodzi nawet, że cała metropolia metodiańska po upadku państwa wielkomorawskiego przeniosła się do Polski, gdzie w Krakowie miał osiąść uczeń Metodego – Gorazd³¹.

Pierwszymi źródłowymi przesłankami istnienia metropolii słowiańskiej są wzmianki u dwóch średniowiecznych historyków Polski – Galla Anonima i Wincentego Kadłubka (XII w.), a później także u Jana Długosza (w XV w.). Gall Anonim stwierdza, że w czasie panowania Bolesława Chrobrego „Polonia duos metropolitanos cum suis suffraganeis continebat”³². Nie ma informacji, że utworzył je król. Taką wiadomość znajdujemy sto lat później u kronikarza bł. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego, który pisze, że król Bolesław Wielki (Chrobry) utworzył dwie metropolie z sufraganiami i określił ściśle ich granice³³. W XV w. Jan Długosz napisze w swojej kronice, że Mieszko I i jego syn Bolesław ufundowali dwie stolice metropolitalne, jedną w Gnieźnie, a drugą w Krakowie³⁴. Według interpretacji Lanckorońskiej to pierwotna metropolia morawska przekształciła się stopniowo po roku 1000 w drugą polską prowincję kościelną (z obrządkiem słowiańskim) ze stolicą w Krakowie³⁵.

Józef Umiński natomiast zwraca uwagę na pieśń żałobną na śmierć Bolesława Chrobrego z Kroniki Galla Anonima, która według niego jest mocnym dowodem na istnienie dwóch obrządków na terenie całej Polski w tamtym czasie:

Tanti viri funus mecum, omnis homo recole:
Dives, pauper, miles, clerus, insuper agricolae,
Latinorum et Slavorum quotquot estis incolae³⁶.

jeszcze długo, w niektórych klasztorach aż do XIV w. Zob. też: T. Lehr-Splawiński, *Od piętnastu wieków...*, s. 47.

³¹ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 19–21. Jest faktem, że odnaleziono w Polsce ślady kultu św. Gorazda, którego pamięć w dniu 17 lipca odnotowują fragmenty tzw. „Kalendarza Wiślickiego”, pochodzącego z XIV w. Zob. J. Zathę, *O kilku przypadkach zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, Warszawa 1949. W XIV w. zastąpiono kult św. Gorazda kultem św. Świerada, którego wspomnienie ustanowiono na ten sam dzień 17 lipca. J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 378.

³² Gallus Anonymus, *Cronica et Gesta Ducum sive Principium Polonorum*, II, c. 5–6, w: *Monumenta Poloniae Historica. Nova series* (dalej MPH), t. 2, Kraków 1952.

³³ Vincentius, MPH, t. 2, s. 276.

³⁴ J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: *Opera omnia*, t. 1, ed. K. Przeździecki, Cracoviae 1887, s. 381.

³⁵ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 35.

³⁶ Gallus Anonymus, *Cronica et Gesta Ducum sive Principium Polonorum*, I, c. 16.

Gall pisał swoją pierwszą księgę na Mazowszu, uwzględniając sytuację tamtego regionu. Jego informacja nie dotyczy więc tylko Ziemi Krakowskiej, ale całej ówczesnej Polski. Śmierć króla winni opłakiwać mieszkańcy polscy, zarówno *łacinnicy* jak i *słowianie*. Przeciwnicy obecności obrządku słowiańskiego uważają, że wyraz *slavorum* oznaczać ma rdzennych Polaków, a *latinorum* – obcokrajowców mieszkających w Polsce. Umiński tłumaczy, że gdyby Gall miał tu na uwadze obcokrajowców, użyłby słowa *advenae*, tymczasem zarówno łacinników, jak i Słowian nazywa *incolae*, uważając ich za miejscowych. W tym wypadku *Latinorum et Slavorum* stają się zrozumiałe w znaczeniu obrządkowym. Polscy chrześcijanie obrządku słowiańskiego obecni byli w całym kraju, konkluduje ks. prof. Umiński³⁷.

Następnym dowodem źródłowym na korzyść obrządku słowiańskiego jest list Matyldy z Bawarii do Mieszka II, w którym księżna, posyłając królowi polskiemu łacińską księgę liturgiczną, upomina swego krewnego, żeby trzymał się obrządku rzymskiego, gdyż podobno do własnego (słowiańskiego) języka i łaciny król zapragnął dołączyć jeszcze i grecki³⁸. Można rozumieć ten list w ten sposób, że w czasach Mieszka II na terenie Polski istniał obrządek słowiański, a król postanowił otworzyć się także na wpływy bizantyjskie. W liście zaś nie chodzi o prywatne modlitwy, ale kult publiczny, Matylda pisze bowiem o rytuale rzymskim (*Ordo Romanorum*)³⁹.

Przytaczając powyższe świadectwa historyczne, Umiński zgadza się ze swoimi adwersarzami (Lehr-Splawiński i inni), że w odniesieniu do tej drugiej słowiańskiej metropolii w Polsce źródła nie są zbyt bogate i w tej sprawie według niego „panuje jak gdyby sprzysiężenie milczenia”⁴⁰. Dwie metropolie istniały na jednym terenie, wzajemnie się ignorując i to może być przyczyną tego, że tak mało istnieje źródeł łacińskich dotyczących metropolii słowiańskiej⁴¹. Dlatego czasami skąpe wzmianki źródeł zachodnich w tej materii uzupełniają świadectwa naszych południowych (zob. wyżej Lanckorońska) i wschodnich sąsiadów. Na przykład w Kronice Kosmasa z Pragi czytamy o jakimś *persecutio christianorum* w 1022 r. w Polsce za panowania Bolesława Chrobrego⁴². Ta informacja znajduje potwierdzenie i rozwinięcie w kijowskim *Paterikonie Peczerskim* mnicha Polikarpa. „Żywot Mojżesza Węgrzyna” z *Paterikonu* opowiada, jak święty ten, zabrany w niewolę do Polski, wywołał gniew Bolesława, nie chcąc poddać się wpływom pewnej kobiety, którą z królem łączyły intymne stosunki⁴³. Gniew królewski spadł

³⁷ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 13.

³⁸ MPH, t. 2, s. 1794, n. 2.

³⁹ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 15–16.

⁴⁰ Tamże, s. 35.

⁴¹ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 393.

⁴² *Monumenta Germaniae historica*, t. 9, Berlin 1826–1856, s. 63.

⁴³ Polikarpa Mnicha Kijowskich Pieczar, *Żywot Mojżesza Węgrzyna*, w: MPH, t. 4, Warszawa 1961, s. 810–875. Por. *Kievo-peczerskij paterik*, Kiev 1930.

na wszystkich mnichów, gdyż Mojżesz Węgrzyn został potajemnie postrzyżony przez jakiegoś przebywającego w Polsce starca z góry Athos. Sprawa ta odbiła się szerokim echem na Rusi, o czym informuje nas zakończenie „Żywotu”. Lanckorońska widzi w tych relacjach odgłos prześladowania zakonników słowiańskich za Bolesława Chrobrego i ślady niszczenia obrządku słowiańskiego w czasie tzw. reakcji pogańskiej po śmierci Mieszka II w 1034 r.⁴⁴

Stolicą metropolii słowiańskiej miał być Kraków zarówno ze względu na swoje centralne położenie, jak i ważną rolę polityczną, jaką odgrywał od zarania dziejów w państwie Wiślan, a potem w południowej Polsce⁴⁵. O obecności obrządku słowiańskiego w Krakowie świadczą najpierw imiona pierwszych w kolejności biskupów z „Katalogu biskupów krakowskich” odnoszącego się do XI w. (znanego nam z późniejszego XIII-wiecznego odpisu), a są nimi *Prochor* i *Prokulf*⁴⁶. Na ich temat mamy różne wypowiedzi i interpretacje historyków. Według prof. Widajewicza pierwszym, misyjnym biskupem w Krakowie był Niemiec Wicking, wkrótce zastąpiony przez Prochora, którego wysłał tam na stałe Metody⁴⁷. W ten sposób listę biskupów krakowskich rozpoczynaliby uczniowie św. Metodego, jeszcze za jego życia – przed rokiem 885. Stan ten jednakże, według Widajewicza, nie trwał długo i następcą słowiańskiego Prochora miał być już Niemiec – *Prokulf*⁴⁸. Z taką interpretacją nie zgadza się J. Umiński, według którego imię *Prokulf* pochodzi od słowiańskiego *Prokofa* lub *Prokopa*⁴⁹. Podobnie w czasach Mieszka II (1025–1034) w „Rocznikach kapituły krakowskiej” w latach 1027–1028 natrafiamy na imiona biskupów słowiańskich⁵⁰. Po śmierci polskiego biskupa z imieniem *Hyppolytus* na tron biskupi wstąpił arcybiskup *Bossuta* – Bożęta⁵¹. Zaraz potem pod rokiem 1028 roczniki notują, że umarł arcybiskup Stefan:

1027. *Ipolitus archiepiscopus obiat. Bossuta successit*

1028. *Stephanus archiepiscopus obiit*⁵².

Prof. Umiński widzi w Stefanie arcybiskupa łacińskiego w Gnieźnie, a wymienionych pod rokiem 1027 Hipolita i Bożęta uważa za arcybiskupów słowiańskich w Krakowie, co czyni w szerszym kontekście swoich wielowątkowych badań obrządku metodiańskiego w Polsce⁵³.

⁴⁴ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 101–105.

⁴⁵ Tamże, s. 29.

⁴⁶ *Katalogi biskupów krakowskich*, red. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 3, Warszawa 1961, s. 313 n.

⁴⁷ J. Widajewicz, *Prochor i Prokulf, najdawniejsi biskupi krakowscy*, „Nasza Przyszłość”, 4(1948), s. 17n.

⁴⁸ Tamże, s. 29–30.

⁴⁹ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 14.

⁵⁰ *Rocznik Kapituły Krakowski*, w: MPH, t. 2, s. 794.

⁵¹ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 40–41.

⁵² *Rocznik Kapituły Krakowski*, w: MPH, t. 2, s. 794.

⁵³ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 17–18.

Dwie katedry na Wawelu?

Wczesnośredniowieczny Kraków miał na swoim terytorium największą liczbę świątyń pod wezwaniami typowymi dla obrządku słowiańskiego. Potwierdzają to liczne ślady archeologiczne. Przykładem jest kościół św. Salwatora na Zwierzyńcu, w którego wezwaniu upatruje się analogii do rozpowszechnionego na Rusi *Spasa*⁵⁴. Pierwotna trójdzielna forma prezbiterium świątyni miała, według Jerzego Nawrota, wskazywać na wymogi obrządku wschodniego⁵⁵. W 1961 r. odkryto pod kościołem czworokątną budowlę z absydą, podobną do tej z Wiślicy, co potwierdzałoby przynależność tych obiektów do szeroko pojętej tradycji bizantyńskiej⁵⁶.

O obecności wschodniej tradycji liturgicznej na Wawelu świadczy najpierw starożytna rotunda Najświętszej Marii Panny. Początkowo łączono ją z wpływami architektury karolińskiej, później czeskiej⁵⁷. K. Żukrowska odkryła jej związek z budowlami na Ostrowie Lednickim, mającym również wspólne cechy z architekturą w Wiślicy⁵⁸. Ta forma najstarszych polskich obiektów sakralnych prowadzi ks. Umińskiego do następujących wniosków: „Na znane nam już i coraz to świeżo odkrywane świątynie rotundowe, albo resztki czy ślady, winniśmy zwracać w naszym zagadnieniu pilniejszą uwagę, przyjąć bowiem należy, że u nas, podobnie jak i w Czechach, właśnie przede wszystkim między rotundami trzeba poszukać świątyń, które służyły niegdyś obrządkowi słowiańskiemu”⁵⁹.

W związku z tezą o Krakowie jako stolicy dwóch metropolii należałoby poszukać na wzgórzu wawelskim katedr obydwu obrządków. W tej kwestii Karolina Lanckorońska odwołuje się do kroniki Wincentego Kadłubka, który pisze o śmierci biskupa Stanisława, że święty ów zginął *inter infulas*, to znaczy między dwoma katedrami – św. Wacława i św. Michała, które znajdowały się niegdyś na Wawelu⁶⁰. T. Wojciechowski w swoich *Szkicach historycznych* sytuuje to wydarzenie między katedrą a starożytnym kościołem św. Michała, który

⁵⁴ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 379.

⁵⁵ J. Hawrot, *Pierwotny kościół pod wezwaniem Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie*, „Kwartalnik Archeologii i Urbanistyki”, 1(1956), z. 2, s. 157–172.

⁵⁶ *Historia sztuki polskiej*, red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz, t. 1, Kraków 1962, s. 50.

⁵⁷ Zob. J. Cibulka, *Vaclavová rotunda Svatého Vítu*, „Svjatovaclavský slovník”, 1934, s. 230–285.

⁵⁸ Zob. szerzej: K. Żukrowska, *Rotunda wawelska w świetle nowych badań i odkryć archeologicznych. Studia do dziejów Wawelu*, Kraków 1960.

⁵⁹ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 23. W związku z powyższym można zwrócić uwagę na badania polskich slawistów, którzy podejmują zagadnienie wpływu języka łacińskiego na terminologię cerkiewno-słowiańską. Stawiane jest pytanie, czy wyraz *cerkov* nie ma jakiegoś związku z łacińskim *cirrus* – krąg, oznaczającym właśnie rotundę – formę najwcześniejszych słowiańskich budowli sakralnych. Zob. F. Sławski, *Piśmiennictwo starosłowiańskie...*, s. 14–15.

⁶⁰ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 63–64.

w XII w. był wciąż kościołem kolegiackim – zwanym też *infulackim*⁶¹. Lanckorońska twierdzi, że owa *Basilica Sti Michaeli Maior* była wcześniejszą katedrą obrządku słowiańskiego. Według autorki po kanonizacji Stanisława nastąpiło ciekawe zastąpienie żywego na Wawelu kultu św. Michała przez kult nowego patrona katedry łacińskiej – Stanisława. Św. Stanisław zginął 11 kwietnia 1079 r., jednakże jego święto zostało ustanowione na dzień 8 maja, w którym wypadało wspomnienie św. Michała (*Apparitio in Monte Gargano*)⁶².

Rotundę Panny Maryi na Wawelu przemianowano z czasem na kościół świętych Feliksa i Adaukta. Takie zmiany wezwań dokonywane były przede wszystkim w XII i XIII w., kiedy synody polskie prowadziły aktywnie dzieło romanizacji i unifikacji liturgicznej, zakończone na synodzie w Łęczycy w 1285 r.⁶³ XIII wiek był więc wiekiem ostatecznej latynizacji Kościoła w Polsce.

Ostatni akcent wpływów tradycji słowiańskiej w Polsce należy wiązać z wiekiem XIV i rozpatrywać jako skutek unii z Litwą i przyłączenia do Rzeczypospolitej ziem, na których dominował Kościół prawosławny. Były to już jednak wpływy zewnętrzne. Jeśli chodzi o Kraków, trzeba tu wspomnieć o sprowadzeniu na Kleparz benedyktynów słowiańskich przez królową Jadwigę w 1390 r.⁶⁴ Zapraszając do Krakowa benedyktynów z klasztoru Emaus w Pradze, Jadwiga pragnęła odnowić w Polsce obrządek słowiański związany z Rzymem, aby ułatwić mieszkańcom nowych wschodnich terenów Rzeczypospolitej (już wówczas *schizmatyków*) pojednanie z Kościołem katolickim⁶⁵. Niestety, po jej śmierci król Jagiełło nie kontynuował wspierania tej fundacji, co doprowadziło do upadku klasztoru słowiańskiego na Kleparzu. Pamiątką tamtej obecności obrządku wschodniego w Krakowie jest nazwa plac Słowiański, zachowana aż do dnia dzisiejszego.

Jeszcze jeden ważny fakt wpisuje się w „cerkiewno-słowiańską” przeszłość Krakowa. Chodzi mianowicie o pierwsze na świecie teksty drukowane cyrylicą, które wyszły z krakowskiej oficyny wydawniczej Szwajpolta Fiola w 1491 i 1492 r. Były to cztery księgi liturgiczne: *Triod postny* i *Triod kwietny* (według badaczy sprzed 1491 lub z 1492 r.), *Oktoich* i *Czasosłow* (datowane na rok

⁶¹ T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI w.*, Kraków 1951, s. 270 n.

⁶² K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 63 przyp. 165.

⁶³ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 409.

⁶⁴ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 144–145.

⁶⁵ Klasztor benedyktynów obrządku słowiańskiego w Pradze został ufundowany w 1346 r. przez Karola IV Luksemburczyka, odnowiciela narodowej kultury czeskiej. Na zakładanie nowych klasztorów słowiańskich cesarz starał się uzyskać zgodę papieża Klemensa IV. Motywacją jego petycji nie było odnowienie obrządku słowiańskiego (jak w przypadku królowej Jadwigi), ale odpowiedź na realne potrzeby wielu spośród mieszkańców Czech przywiązanych do tradycji słowiańskiej. Klemens IV zezwolił na fundację jednego klasztoru. Zob. M. Paulova, *L'idée cyrillo-méthodienne dans la politique de Charle IV et la foundation du Monastère Slave de Prague*, „Byzantino-Slavica” 11(1950), s. 174 n.

1491)⁶⁶. Większość badaczy jest zdania, że produkcja Fiola przeznaczona była na eksport i nie można wiązać jej z jakąś wspólnotą wschodnich chrześcijan w samym Krakowie pod koniec XV w. Maria Błońska pisze: „Przed 1491 rokiem w Krakowie powstała pierwsza na świecie drukarnia wydająca alfabetem cyrylicą liturgiczne księgi cerkiewnosłowiańskie dla prawosławnej ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego i ruskich województw Królestwa Polskiego, a w dalszej kolejności na użytek Rusi Moskiewskiej, uważanej niesłusznie przez niektórych badaczy za główną inspiratorkę tego przedsięwzięcia”⁶⁷.

Uczeni rumuńscy i bułgarscy uważają, że obydwie triody mogły zostać zamówione w Krakowie przez władze mołdawskie. Fiol zastosował w ich druku mołdawskie wzory czcionek i ornamentyki. Liturgiczne rękopisy mołdawskie miałyby dostarczać drukarzowi studentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego z Mołdawii, Siedmiogrodu lub Ukrainy, którzy przez cały wiek XV studiowali w Krakowie⁶⁸. Treść i układ pieśni z najstarszego wydania *Triody postnego* odpowiada wszystkim rękopisom datowanym na wiek XVI i większości z wieku XVII. Zmiany następują dopiero po 1640 r., począwszy od druków mohylańskich⁶⁹.

Nie bacząc na to, że sam drukarz Fiol nie był świadomy wniesienia jakiegś zmiany we wschodniej kulturze słowiańskiej⁷⁰, a XV-wieczny Kraków pozostał już w pełni pod wpływem zachodniego chrześcijaństwa, prof. Błońska, uważa, że te słowiańskie pierwodruki w skali europejskiej „stanowią rzeczywisty wkład do kultury swoich narodów i państwa, na którego terenie działały, jak też i – szerzej – do kultury narodów słowiańskich”⁷¹.

Kult wschodnich świętych

Święci charakterystyczni dla tradycji wschodniej obecni są zarówno w nawnictwie starych polskich świątyń, jak i wśród patronów bardzo chętnie obiera-

⁶⁶ J. Rusek, „Oktoich” Szwaipolita Fiola a rękopiśmienne „Oktoichy” w księgozbiorach polskich, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 37–44.

⁶⁷ M. Błońska, *Polonica cyrylickie XV–XVIII wieku, czyli o drukach cyrylickich wydawanych w państwie polsko-litewskim*, w: *Z badań nad dawną książką*, red. I. Exner, Warszawa 1993, s. 462.

⁶⁸ M. Mitu, *Ze studiów rumuńskich nad Szwaipoltem Fiolem*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 69–77.

⁶⁹ M. Prokopowicz, *Trzy wersje „Triody postnego” z lat 1491–1748*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 55–57.

⁷⁰ A. Naumow, *Teologiczny aspekt druku*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 79–81.

⁷¹ M. Błońska, *Polonica cyrylickie...*, s. 481.

nych przez naszych przodków na chrzcie. Gdybyśmy się mieli ograniczyć tylko do południowo-wschodniej Polski, to należałoby za Umińskim wymienić imię Mikołaja, które, jak pisze, „powtarza się prawie w każdym pokoleniu pochodzącym z ziemi krakowskiej Lisów”⁷². Następnie imiona Andrzej, Klemens, Teodor noszą często krakowscy Gryfici. Wśród małopolskich i śląskich Odrowążów występuje ruskie imię Iwan. Znany biskup krakowski Iwo Odrowąż (kanclerz Leszka Białego) na chrzcie otrzymał imię Iwan, a zmienił jego brzmienie dopiero pod wpływem studiów za granicą⁷³. Obieranie przez Polaków tych i innych wywodzących się z tradycji słowiańskiej imion (jak np. niezwykle popularny Stanisław⁷⁴) musiało być związane z żywym kultem tych świętych na naszych ziemiach.

W sławizowanej formie przeszedł z Czech do Polski kult św. Jerzego (Jura). Świątynie pod jego wezwaniem znajdujemy w Gnieźnie, Poznaniu i Krakowie. Po kanonizacji św. Wojciecha jego kult rozwijał się równolegle z kultem św. Jerzego (wspominani liturgicznie w tym samym dniu – 23 kwietnia). Od XII w. część atrybutów kultu św. Jerzego, związanych z rzemiosłem wojennym, przechodzi na św. Wojciecha, który z walką zbrojną nie miał nic wspólnego, a mimo to stał się patronem wojska i jego wyobrażenie zaczęto umieszczać na sztandarach wojskowych⁷⁵. Bardzo częste w dawnej Polsce są kościoły pod wezwaniem św. Mikołaja, zajmującego pierwsze miejsce w pobożności wschodniosłowiańskiej, a następnie świętych Andrzeja i Klemensa, związanych mocno z obrządkiem metodiańskim⁷⁶. Na wezwanie św. Prokopa natrafiamy w Strzelnie kujawskim, na Łysej Górze, w Wiślicy i w Krakowie⁷⁷.

W samym Krakowie już od X–XI w. popularny był także kult św. Gorazda, ucznia Metodego, który według K. Lanckorońskiej mógł być pierwszym biskupem słowiańskim w Polsce po przeniesieniu na jej teren metropolii morawskiej. Lehr-Splawiński popularność św. Gorazda tłumaczy wtórnymi wpływami bizantyjskimi w XIV w., ale to stanowisko nie wytrzymuje krytyki⁷⁸. Umiński z kolei zwraca uwagę na nazwy wielu miejscowości w Polsce nawiązujące do imienia tego świętego, takie jak *Gorazdowo*, *Garazdówka*, *Goradz*⁷⁹.

⁷² J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 23.

⁷³ Tamże, s. 25–26.

⁷⁴ Umiński do tradycji metodiańskiej zalicza nawet Stanisława: „Mamy podejrzenie, że i imię Stanisław było u nas początkowo metodiańskie, a to dlatego, że jeden z synów Włodzimierza Kijowskiego na długo jeszcze przed naszym św. Stanisławem imię to nosił”. J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 28, przyp. 37.

⁷⁵ Tamże, s. 18–20.

⁷⁶ Tamże, s. 21–22.

⁷⁷ Należy pamiętać, że w Kościele łacińskim św. Prokop został kanonizowany dopiero w 1204 r. przez papieża Innocentego III, zainteresowanego obrządkiem słowiańskim.

⁷⁸ J. Klinger, *Nurt słowiański...*, s. 378. Por. T. Lehr-Splawiński, *Od piętnastu wieków...*, s. 45. Zob. przyp. 28.

⁷⁹ J. Umiński, *Obrządek słowiański...*, s. 27.

Obok św. Gorazda w Krakowie rozwijał się także kult św. Demetriusza, patrona Tessalonik, z których pochodzili apostołowie Słowian – Cyryl i Metody. Ślady tego kultu znajdujemy w cytowanym już wyżej „Kalendarzu Kapituły Krakowskiej”, ważnym świadku słowiańskiej przeszłości Krakowa⁸⁰. Kalendarz ten został przepisany (skopiowany) w XIII w. z okazji kanonizacji św. Stanisława w celu zatarcia wszelkich niełacińskich śladów związanych z początkami Kościoła krakowskiego. Jednakże uwadze rewizora-kopisty umknął jeden ważny szczegół: pod datą 8 października znajdujemy zapis *Demetrii mart.*⁸¹. Demetriusz był świętym szczególnie czczonym przez Metodęgo. W jego rodzinnych Tessalonikach znajdowała się wielka bazylika *megalomartyra* Demetriosa, a w Syrmium (Sriem) jeszcze jedna z relikwiami greckiego męczennika. Nie bez powodu św. Metody nosił tytuł arcybiskupa Syrmium⁸².

Święci Cyryl i Metody w polskich księgach liturgicznych

Modlitwy o świętych Cyrylu i Metodym oraz inne teksty im poświęcone (legendy) znajdujemy w polskich księgach liturgicznych, począwszy od XV w. Badania nad nimi przeprowadził na początku XX w. Władysław Szczęśniak⁸³. Rękopiśmienny Breviarz z Gniezna, odnaleziony przez Augusta Bielowskiego i datowany przez niego nawet na wiek XIV (lub XV), zawiera legendę o Cyrylu i Metodym oraz modlitwę do nich. Nazywa ona Braci Sołuńskich nie tylko „patronami”, ale i „apostołami naszymi”. Dokonując odpowiednich porównań tekstologicznych, Szczęśniak udowadnia, że modlitwa ta pochodzi z najstarszych znanych mszałów łacińskich czesko-morawskich z przełomu XIV i XV w. Oto jej treść: „Omnipotens piissime Deus, qui nos per beatos pontifices et confesores tuos nostrosque apostolos et patronos, Cirilum et Methodium ad credulitatem fidei christianae vocare dignatus es, presta quesumus, ut qui eorum festivitate in presenti gloriamur, eorum etiam gloriam eternam consequi mereamur”⁸⁴.

Tekst ten jest identyczny z modlitwą Mszału Premonstratów na Strahowie w Pradze z początków XV w.⁸⁵ W. Szczęśniak stwierdza, że ta ostatnia jest z kolei bardzo podobna do dawniejszej modlitwy w mszałach czesko-morawskich z koń-

⁸⁰ *Kalendarz Kapituły Krakowskiej*, w: MPH, t. 2, s. 905n. i MPH, t. 6, s. 645n.

⁸¹ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 30.

⁸² A. Brückner, *Cyrillo-Methodiana*, „Kwartalnik Historyczny”, 47(1933), s. 539.

⁸³ W. Szczęśniak, *Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej*, Warszawa 1904, szczególnie s. 188–202.

⁸⁴ MPH, t. 1, s. 89.

⁸⁵ Biblioteka Premonstratów na Strahowie w Pradze, sygn. I, A, 8. Ta sama modlitwa znajduje się w innych mszałach czesko-morawskich z XV w.: *Missale Premonstratense* z 1460 r. (rękopis), *Missale Olomucense* z 1499 r. (starodruk), s. 214. Znajdują się one w bibliotece opactwa Tepl w Czechach.

ca XIV w., wymienia Mszał Wacława de Radecz, kanonika praskiego, i słynny Mszał Praski znaleziony w Hohenstadt na granicy Czech i Moraw w 1472 r.⁸⁶ W czeskich księgach liturgicznych, zarówno z XIV jak i XV w., znajdujemy więc *officia* o świętych Cyrylu i Metodym, modlitwy nazywają ich „apostołami i patronami naszymi”, a czerwone rubryki kalendarzy mszalnych dowodzą, że ich pamięć obchodzono jako święto apostołów⁸⁷.

W. Szczesniak jest zdania, że kult cyrylo-metodiański w Czechach przywrócony został w XIV w. po dwustuletniej przerwie⁸⁸. Z tą tezą nie zgadza się nawet przeciwnik wątku słowiańskiego w początkach chrześcijaństwa polskiego, T. Lehr Spławiński, który pisze, że tradycja apostołów Słowian była zawsze żywa w Czechach i dlatego właśnie znalazła swój wyraz nawet w łacińskich księgach liturgicznych⁸⁹. Podobnie jak Szczesniak uważa on natomiast, że pojawienie się modlitwy o Cyrylu i Metodym w polskich księgach liturgicznych nie oznacza obecności ich kultu w Polsce. Dlaczego jednak, pyta Karolina Lanckorońska, czeskie księgi liturgiczne miałyby wykazywać obecność na ich ziemiach kultu Braci Sołuńskich, a polskie nie?⁹⁰ Bez względu na powyższe spory słuszny będzie wniosek, że modlitwa o apostołach Słowian dostała się do polskich brewiarzy z Czech i nie była oryginalnym dziełem polskiej pobożności, co jednak, także według autora artykułu, nie świadczy *a priori* o braku ich kultu w Polsce.

Najdawniejszych śladów czci Cyryla i Metodego w Polsce można doszukać się w tzw. legendach, czyli żywotach Świętych Braci z polskich kodeksów średniowiecznych. Najstarsze dwa pochodzą z Krakowa. Pierwszy z nich to *Passionale* Kapituły Krakowskiej z przełomu XIII i XIV w.⁹¹ Legenda w nim zawarta pochodzi, według Szczesniaka, ze źródła włoskiego (*Translatio S. Clementiis* biskupa Velletri Gauderyka z IX w.) i morawskiego z XIV w., chociaż napisana została „ręką Polaka i w Polsce”⁹². Sama księga – *Passionale* – nie jest *sensu stricto* księgą liturgiczną, ale hagiograficzną. Druga legenda znajduje się w Brewiarzu krakowskim z 1443 r. Na taką samą legendę natrafiamy w drukowanym Brewiarzu diecezji ołunieckiej z 1495 r., a pochodzi ona ze starszego *Passionale* praskiego. Najstarszy więc tekstualny ślad kultu Cyryla i Metodego w Polsce okazuje się pochodzenia czeskiego⁹³. W tym samym brewiarzu z 1443 r. znajdujemy także najstarszą modlitwę do świętych Braci Sołuńskich. Jest to ta sama modlitwa co w Brewiarzu gnieźnieńskim wskazanym przez Bielowskiego, z jedną tylko ważną różnicą – opuszcza stwierdzenie *nostros que apostolos et*

⁸⁶ W. Szczesniak, *Obrządek słowiański...*, s. 191–192.

⁸⁷ Tamże, s. 193.

⁸⁸ Tamże, s. 192.

⁸⁹ T. Lehr-Spławiński, *Misja słowiańska św. Metodego a Polska*, Lwów 1932, s. 9.

⁹⁰ K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite...*, s. 16, przyp. 26.

⁹¹ I. Polkowski, *Cześć św. Cyryla i Metodego w Polsce*, Kraków 1885, s. 10.

⁹² W. Szczesniak, *Obrządek słowiański...*, s. 194.

⁹³ Tamże, s. 195.

patronos: „Omnipotens piissime Deus, qui nos per beatos pontifices et confessores Cirilum et Methodium ad credulitatem fidei christianae vocare dignatus es, praesta quesumus, ut qui eorum festivitate in praesenti gloriamur eorum etiam gloriam aeternam consequi mereamur”⁹⁴.

Szcześniak dodaje informację, że formularz Mszy o św. Cyrylu i Metodym w najstarszych mszałach polskich jest taki sam jak w znacznie od nich starszych mszałach czesko-morawskich. Określenie Cyryla i Metodego jako „naszych apostołów i patronów”, opuszczone po raz pierwszy w Breviarzu krakowskim z 1443 r., pozostanie nieobecne w późniejszych polskich księgach liturgicznych aż do *Officium Patronów Polskich* wydanego przez S. Sokołowskiego w 1576 r.⁹⁵ Więcej jeszcze, niektóre brewiarze czeskie z XV w.⁹⁶ i mszały polskie, począwszy od XVI w., nie wspominają już nic o sprowadzeniu do nas chrześcijaństwa przez Cyryla i Metodego. Modlitwa do nich w mszałach krakowskich z lat 1509, 1510, 1515 brzmi następująco: „Concede quaesumus omnipotens Deus, ut ad meliorem vitam sanctorum quorum Cirulli et Metodii exempla nos provocent, quantinus quorum solenia agimus etami artus imitemur”⁹⁷.

Inne mszały jednak, zwłaszcza od 1525 r., zarówno krakowskie jak i gnieźnieńskie, powracają do dawnego czesko-morawskiego wzoru tej modlitwy, opuszczając jednak stwierdzenie *nostrosque apostolos et patronos*⁹⁸. W wyniku reform trydenckich i dyspozycji papieża Piusa V, dążących do ujednolicenia liturgii, przyjęto w Polsce kolejną wersję modlitwy o świętych Cyrylu i Metodym. *Officia patronów polskich* zebrał w jedną całość ks. Stanisław Sokołowski na polecenie metropolity krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła. Modlitwę do *officium* na święto Cyryla i Metodego wzięł Sokołowski z Mszału Gnieźnieńskiego z 1555 r., opuścił w niej wyraz *apostolos*, a zachował *nostrosque patronos*. Modlitwa w tym brzmieniu, która nazywa Braci Sołuńskich „naszymi patronami”, utrzymała się we wszystkich kolejnych wydaniach oficjów i mszałów polskich: „Omnipotens sempiterne Deus, qui nos per beatos pontifices et confessores nostrosque patronom Cirillum et Methodium ad unitatem fidei christianae vocare dignatus es, praesta quaesumus, ut qui in praesenti eorum festivitate laetamur, ipsorum etiam meritis gloriam consequi mereamur aeternam”⁹⁹.

Dając nam do dyspozycji bogaty materiał źródłowy, W. Szcześniak stara się cały czas wykazać, że kult świętych Cyryla i Metodego nie był zbyt rozwinięty

⁹⁴ Cyt. za: I. Polkowski, *Cześć śś. Cyryla i Metodego...*, s. 34.

⁹⁵ W. Szcześniak, *Obrządek słowiański...*, s. 196–198.

⁹⁶ *Breviarius Horarum Canoniarum Archip. Pragensis*, Norymbergae.

⁹⁷ *Missale Cracoviense*, druk Jana Hallera 1509, f. 213; *Missale Cracoviense*, druk Jana Knoblauch 1510, f. 183; *Missale Cracoviense*, druk Jana Hallera 1515, f. 193.

⁹⁸ *Missale pro itinérantibus secundum cursum eccl. Cath. Cracoviensis*, 1525, f. 79. Por. Mszał Gnieźnieński z roku 1555.

⁹⁹ *Officia Propria Patronum Regni Poloniae*, Cracovia 1596. Cyt. za: W. Szcześniak, *Obrządek słowiański...*, s. 200, przyp. 4.

w Polsce, a przede wszystkim, że nie świadczy on o słowiańskich (metodiańskich) początkach chrześcijaństwa na jej ziemiach. Z drugiej strony stwierdza, że obecność modlitwy do nich w starych brewiarzach i mszałach polskich „dowodzi pewnej czci tych świętych w Polsce i nikt temu nie zaprzeczy”¹⁰⁰. Jego konkludująco brzmi: „Cześć Cyryla i Metodego nie była upowszechniona wśród ludu, jak zwykle bywa cześć patronów narodu i kraju, i nie przenikała do religijnego życia tegoż ludu. Początkowo przyjęła się tylko w katedrze (nie dyecezyi) krakowskiej. W pierwszej połowie XVI w. przenikła do katedry i dyecezyi gnieźnieńskiej, a z czasem do całej prowincji polskiej”¹⁰¹.

Szcześniak przyznaje równocześnie, że trudno na razie określić, „jakimi drogami dostała się cześć Cyryla i Metodego do Polski i jakie wpływy działały na jej rozszerzenie u nas”¹⁰². Przypuszcza, że modlitwy czesko-morawskie trafiły do naszych ksiąg liturgicznych za pośrednictwem benedyktynów słowiańskich z Kleparza w Krakowie po 1390 r. Nie chcemy w naszym artykule wchodzić w polemikę z autorami z początku XX w., do jakich należy ks. W. Szcześniak. Możemy mu być jedynie wdzięczni za pomoc w dotarciu do źródeł liturgicznego kultu Cyryla i Metodego w Polsce, któremu rzeczywiście trudno zaprzeczyć. Osąd, o czym on naprawdę świadczy, w kontekście całości naszych wywodów, pozostawiamy czytelnikowi.

Problem istnienia liturgicznej tradycji słowiańskiej w początkach chrześcijaństwa w Polsce pozostaje, według nas, kwestią otwartą, wymagającą dalszych badań. Nie ułatwia ich brak źródeł z tak odległej epoki (IX–XI w.). Nie można jednak z góry stawiać tutaj jednoznacznych tez i opinii. Wydaje nam się, że ciekawe w tym kontekście byłyby badania liturgii Kościoła rzymskokatolickiego i pobożności ludowej w Polsce pod kątem wpływów, jakie wywierały na nie duchowość i obrządek wschodni Kościołów prawosławnego i greckokatolickiego, obecnych trwale w naszych dalszych dziejach¹⁰³.

Bibliografia

Źródła

Biblioteka Premonstratensów na Strahowie w Pradze, sygn. I, A, 8.
Breviarius Horarum Canoniarum Archip. Pragensis, Norymbergae.
Missale Cracoviense, druk Jana Hallera 1509.
Missale Cracoviense, druk Jana Hallera 1515.
Missale Cracoviense, druk Jana Knobloucha 1510.
Missale pro itinerantibus secundum cursum eccl. Cath. Cracoviensis, 1525.

¹⁰⁰ W. Szcześniak, *Obrządek słowiański...*, s. 190.

¹⁰¹ Tamże, s. 201.

¹⁰² Tamże, s. 197–198.

¹⁰³ Zob. A. Balcer, *Metysaż kresowy*, „Nowa Europa Wschodnia”, 5(2018), s. 13–21 (zwłaszcza *Slavia Orthodoxa et Polonia*, s. 16–18).

- Officia Propria Patronum Regni Poloniae*, Cracoviae 1596.
- Długosz J., *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: tegoż, *Opera omnia*, t. 1, ed. K. Przeździecki, Cracoviae 1887.
- Kievo-peczerskij paterik*, Kiev 1930.
- Monumenta Germaniae historica*, t. 9, Berlin 1826–1856.
- Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, t. 1–4, Kraków 1946–1961.
- Opracowania**
- Balcer A., *Metysaż kresowy*, „Nowa Europa Wschodnia”, 5(2018), s. 13–21.
- Błońska M., *Polonica cyrylickie XV–XVIII wieku, czyli o drukach cyrylickich wydawanych w państwie polsko-litewskim*, w: *Z badań nad dawną księżką*, red. I. Exner, Warszawa 1993, s. 433–505.
- Brückner A., *Cyrillo-Metodiana*, „Kwartalnik Historyczny”, 47(1933), s. 529–552.
- Budzyk K., *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*, Warszawa 1965.
- Cibulka J., *Vaclavová rotunda Svatého Vítá*, „Svjatovaclavský slovník”, 1934, s. 230–285.
- Dvornik F., *Les Slaves. Byzance et Rome au XIe siècle*, Paris 1926.
- Hanssens J.M., *La liturgie romano-byzantine de Saint Pierre*, „Orientalia Christiana Periodica”, 4(1938), s. 234–258; 5(1939), s. 103–150.
- Hawrot J., *Pierwotny kościół pod wezwaniem Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie*, „Kwartalnik Archeologii i Urbanistyki”, 1(1956), z. 2, s. 157–172.
- Historia sztuki polskiej*, t. 1, red. T. Dobrowolski, W. Tatarkiewicz, Kraków 1962.
- Klinger J., *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, w: tegoż, *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 365–421.
- Kmietowicz F., *Kiedy Kraków był Trzecim Rzymem*, SS. Cyryl and Methodius Institution, Toronto 1980.
- Łankorońska K., *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, seria „Orientalia Christiana Analecta”, t. 161, Roma 1961.
- Lavrov P., *Materiały po istorii vozniknovenia drevniejszej slavianskoj pismennosti*, t. 1, Leningrad 1930.
- Lehr-Splawiński T., *Misja słowiańska św. Metodego a Polska*, Lwów 1932.
- Lehr-Splawiński T., *Nowa faza dyskusji o zagadnieniu liturgii słowiańskiej w Polsce*, „Nasza Przyszłość”, 7(1958), s. 235–256.
- Lehr-Splawiński T., *Od piętnastu wieków*, Warszawa 1961.
- Mitu M., *Ze studiów rumuńskich nad Szwajpoltem Fiolem*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 69–77.
- Naumow A., *Teologiczny aspekt druku*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 79–81.
- Niechaj M., *De cultu SS. Cyrilli et Methodii in Polonia*, Olomucii 1937.
- Paulova M., *L'idée cyrillo-méthodienne dans la politique de Charle IV et la foundation du Monastère Slave de Prague*, „Byzantino-Slavica”, 11(1950), s. 174–186.
- Polkowski I., *Cześć św. Cyryla i Metodego w Polsce*, Kraków 1885, s. 10.
- Prokopowicz M., *Trzy wersje „Triodu postnego” z lat 1491–1748*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 55–67.
- Rusek J., *„Oktoich” Szwajpolta Fiola a rękopiśmienne „Oktoichy” w księgozbiorach polskich*, w: *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, Kraków 1993, s. 37–44.
- Sławski F., *Piśmiennictwo starosłowiańskie na terenie Wielkich Moraw i Panonii w dobie Cyrylometodiańskiej*, „Życie i Myśl”, (1961), nr 11, s. 7–9.

- Smiržik S., *The Glagolitic or Roman-Slavonic Liturgy*, Slovak Institute, Series Cyrillomethodiana II, Cleveland (Ohio) – Rome 1959.
- Szcześniak W., *Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej*, Warszawa 1904.
- Umiński J., *Obrządek słowiański w Polsce IX–X wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 4(1953), nr 1, s. 1–44.
- Vašica J., *Literární památky epochy Velkomoravské 862–885*, Praha 1968.
- Vašica J., *Slovanská liturgie sv. Petre*, „Byzantinoslavica”, 8(1939–1946), s. 1–59.
- Widajewicz J., *Państwo Wiślan*, Kraków 1944.
- Widajewicz J., *Prohor i Prokulf, najdawniejsi biskupi krakowscy*, „Nasza Przeszłość”, 4(1948), s. 17–32.
- Wojciechowski T., *Szkice historyczne XI w.*, Kraków 1951.
- Zathey J., *O kilku przypadkach zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, Warszawa 1949.
- Żukrowska K., *Rotunda wawelska w świetle nowych badań i odkryć archeologicznych. Studia do dziejów Wawelu*, Kraków 1960.

THE PRESENCE OF THE SLAVONIC RITE AT THE BEGINNING OF CHRISTIANITY IN POLAND. A FORGOTTEN HYPOTHESIS

Summary

The article recalls a discussion of historians that took place in the sixties of the last century with reference to a hypothesis about the presence of the eastern (Slavonic) rite in early Polish Christianity. Alongside with the views, the proofs of their supporters (Karolina Lanckorońska, Józef Umiński) as well as those of adversaries (Tadeusz Lehr-Spławiński) are here presented. According to the followers of this theory, in the 11th c. the Slavonic Metropolis existed in Poland, with the capital in Cracow and the Cathedral on the Wawel Hill. It seems, as many historical, both literary and material, sources mentioned in the article, confirm, The traits of Slavonic tradition were claimed to have been present in later history of Poland, and these were, for example: the first cyrillic print in Cracow, the cloister of the Slavonic Benedictines at the Cracovian Kleparz and the veneration of saints originating in the East. Finally, samples of texts about the saints Cyril and Methodius are presented in the Polish liturgical books from the 15th and 16th centuries.